

Rejs na uroczystości do Leningradu

28 bm. w południe odbył się przystani promowej w Swinoujściu, biorąc kurs na Leningrad, m/f „Skandynawia”. Wiezie on 250-osobową grupę stoczniowców i portowców Gdańska, Gdyni i Szczecina, którzy uczestniczyć będą w uroczystościach 1-majowych w Leningradzie. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
29
KWIEŹNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 100 (8453)
Cena 50 gr

Głęboka analiza sytuacji w rolnictwie

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

Wczoraj o godzinie 11-tej rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu PRL. W ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie z przewodniczącym Rady Państwa — Józefem Cyrankiewiczem. Obecni są członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

O godz. 11.00 marszałek Dyzma Gałaj otworzył obrady.

Sejm uczcił pamięć Franciszka Waniolki — zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, długoletniego posła. W związku z rezygnacją pos. Jana Karola Wendego ze stanowiska wicemarszałka Sejmu — Izba odwołała go z tego stanowiska.

W imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD pos. Michał Grendys (SD) zaproponował wiceprzewodniczącemu Stronnictwa Demokratycznego pos. Andrzejowi Benesza na stanowisko wicemarszałka Sejmu. Izba jednomyślnie wybrała pos. A. Benesza na to stanowisko.

Następnie minister rolnictwa Józef Okuniewski złożył informację o przedsięwzięciach rządu zmierzających do przyspieszenia wzrostu produkcji rolniczej (skrót przemówienia drukujemy na str. 2).

W dyskusji jako pierwsza zabierała głos pos. Pelagia Pa-jak (bezp.), która podkreśliła, że ostatnie decyzje czynią realnymi postulaty, jakie wypływały od rolników. Posłanka skoncentrowała się na problemach związanych z racjonalnym wykorzystaniem użytków rolnych.

Pos. Stanisław Tomaszewski (PZPR) przedstawił zamierzenia kółek rolniczych w dziedzinie zespołowego zagospodarowania gruntów PFZ, rozszerzenia i poprawy jakości usług mechanizacyjnych dla rolników oraz zgodnego z in-

teresami wsi wykorzystania funduszu rozwoju rolnictwa.

Pos. Bronisław Owsianik (ZSL), poruszając zagadnienia związane z melioracją stwierdził, że obszar zmeliorowanych użytków rolnych nie wzrasta proporcjonalnie do wzrostu nakładów, a jakoś robót jest bardzo często przedmiotem krytyki ze strony rolników.

Nawiązując do spotkań z wyborcami na wsi pos. Edmund Lewandowski (PZPR) mówił o potrzebie poprawy w zakresie usług dla rolnictwa, wskazując na rolę jaką w tym powinny odegrać gminy spółdzielnie.

Problemy PGR dominowały w wystąpieniu pos. Bronisława Kalwaka (PZPR). Przypomniał

Dokończenie na str. 3

Nad potrzebami rolnictwa

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 27 bm. rozpatrzono przedłożone przez Ministerstwo Rolnictwa kierunki rozwoju rolnictwa w latach 1971—75. Biuro Polityczne uznało za konieczne przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolnej, w tym zwłaszcza hodowlanej, w skali niezbędnej dla zaspokojenia wzrastającej konsumpcji ludności i potrzeb gospodarki.

W celu podniesienia efektywności gospodarowania w rolnictwie rządowi zalecono m. in.: — zabezpieczenie warunków dla pełnego produkcyjnego wykorzystania ziemi zarówno przez sektor społeczny jak i rolników indywidualnych,

— zwiększenie ilości kierowanych dla rolnictwa materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń dla mechanizacji prac w tym także dla gospodarstw indywidualnych,

— udoskonalenie systemu inwestycyjnego dla zapewnienia oszczędnego, a jednocześnie szybkiego tempa rozwoju majątku produkcyjnego we wszystkich sektorach gospodarki rolnej,

— usprawnienie organizacji skupu produktów rolnych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło problemy związane z kształtowaniem składu partii i dalszego umacniania szeregów partyjnych.

Zapoznano się również z informacją o planach wydawniczych książek i czasopism na bieżący i przyszły rok, (PAP)

wieczów politycznych, publikowania w prasie materiałów krytykujących ultimatum przedstawione 12 marca ówczesnemu premierowi Demirelowi przez dowódców wojskowych. Wprowadzono ścisłą cenzurę teatralną i filmową.

PAP RADIO-INEW TELEFONEM
RADIO-INEW TELEFONEM
RADIO-INEW TELEFONEM
RADIO-INEW TELEFONEM
RADIO-INEW TELEFONEM
RADIO-INEW TELEFONEM
RADIO-INEW TELEFONEM
RADIO-INEW TELEFONEM
RADIO-INEW TELEFONEM
RADIO-INEW TELEFONEM

Kiedy ustąpi Laird?

Na konferencji prasowej sekretarz obrony USA, Melvin Laird zapowiedział, że w roku 1973 ustąpi ze swego stanowiska. Dodał on, że opuści Pentagon niezależnie od tego czy prezydent Nixon będzie

W Indochinach

Działania zaczepne sił patriotycznych

W Indochinach partyzanci kontynuują w dalszym ciągu działania zaczepne w różnych rejonach półwyspu. Patrioci południowo-wietnamscy nadal ostrzeliwali Bază Da Nang.

W Kambodży patrioci khmerscy podjęli dwa ataki na umocnienia rządowe w pobliżu przełęczy Pich Nil. 20 żołnierzy rządowych odniosło rany. Starcia trwają w dalszym ciągu. (PAP)

Min. S. Jędrzychowski powrócił z Japonii

27 bm. w późnych godzinach wieczornych powrócił do Warszawy drogą lotniczą przez Moskwę minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski, który w ciągu ubiegłego tygodnia przebywał z oficjalną wizytą w Japonii na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju Kiichi Aikhi.

W krótkiej wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom min. Jędrzychowski stwierdził, że przebieg i wyniki wizyty w Japonii znalazły odzwierciedlenie w ogłoszonym wspólnym komunikacie. Warto dodać — powiedział on — że Japonia jest krajem nowoczesnego przemysłu, przodującą techniką i wysokiego tempa rozwoju gospodarczego; łączy też osiągnięcia umiejętności ze starą tradycyjną kulturą. Stosunki między Polską a Japonią rozwijają się pomyślnie we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza od kilku lat nastąpiło ożywienie w naszych stosunkach gospodarczych. (PAP)

Warunki pracy sprawą pierwszej wagi

Jak dowiaduje się PAP w Komitecie Pracy i Plac powołano ostatnio departament warunków pracy. Powstanie tej komórki uznano za niezbędne, ponieważ dotychczas rozproszona problematyka warunków pracy wymaga koncentracji. Należy podjąć wiele problemów z tej dziedziny, aby w działalności całej gospodarki warunki pracy uzyskały właściwą im rangę.

Komitet Pracy i Plac oraz CRZZ wespół z resortami i branżowymi związkami zawodowymi będą koordynowały działalność w zakresie warunków pracy. W powołanym komitecie tej problematyki wysuwają się na czoło zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, a wśród nich sprawy odzieży roboczej i ochronnej oraz sprzętu ochrony osobistej. Chodzi przede wszystkim o ustalenie racjonalnych zasad przydziału i norm zużycia tej odzieży na poszczególnych stanowiskach pracy. To samo dotyczy umundurowania dla poszczególnych służb.

sprawował swa funkcje jeszcze przez następną kadencję.

Śnieg na Równiku

Gruba pokrywa śniegu zalegała ulice i place stolicy Ekwadoru — donosi z Quito korespondent Agencji UPI. W wyniku opadów spalizowana została komunikacja miejska. Śnieg jest rzadkim zjawiskiem dla Quito. „Miasta wiecznej wiosny” położonego na Równiku, na wysokości 2.700 m nad poziomem morza.

Aresztowania demonstrantów

W Waszyngtonie dokonano w środę aresztowań ponad dwustu uczestników demonstracji przeciwko wojnie w Indochinach, którzy druga już dobie piketowali przed wejściem do siedziby głównego biura werbunkowego. Obok sił policyjnych, władze postawiły w stan gotowości bojowej 1400 członków gwardii narodowej.

Spotkanie z władzami NOT



Wczoraj przed południem i sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się w siedzibie Komitetu Centralnego partii z członkami władz naczelnych NOT oraz przewodniczącymi zarządów głównych stowarzyszeń naukowo-technicznych. Na zdjęciu z lewej: J. Bukowski, B. Rumiński, E. Gierek, J. Szydłak i S. Kowalczyk. CAF — Szyperko — telefoto

87 000 nagród

— w tym 4 samochody w Wielkiej Loterii ZMW

Jak co roku o tej porze, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej organizuje wielką loterię, której głównymi wygranymi będą 4 samochody osobowe — 2 „Fiaty” i 2 „Syreny”. Łącznie na uczestników loterii oczekuje 87 044 nagród. Obok wspomnianych samochodów, są wśród premii motorowery „Komar”, magnetofony „ZK-120”, radia tranzystorowe i zegarki. Jak zapewniają organizatorzy, nagrodę wartości 400-10 zł wygrywa co piąty los.

Przebieg loterii będzie dwustopniowy: na kuponach loteryjnych będzie podawana wartość poszczególnych wygranych; z kolei każdy zakupiony kupon weźmie udział w losowaniu nagród głównych (samochody, motorowery, magnetofony itp.), które odbędą się 28 sierpnia br. podczas II Wielkopolskich Dożynek Młodzieżowych; ich miejscem będzie Loterię Galową pow. Szamotuły.

Całkowity dochód z loterii przeznaczony zostanie na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów, z którego to funduszu finansowane są najpotrzebniejsze dla Wielkopolski obiekty oświatowe i kulturalne.

Sprzedaż losów w cenie po 10 zł prowadzą już kioski „Ruch” w Poznaniu i województwie. (na)

Przygotowania do studenckich praktyk robotniczych

Podobnie, jak w latach ubiegłych — również w tym roku — w lipcu, sierpniu i wrześniu — organizowane będą studenckie praktyki robotnicze. Przygotowaniom do tej ważnej akcji poświęcona była narada przedstawicieli ZMS ZMW, ZSP, oraz Komendy Głównej OHP, która odbyła się 28 bm. w Warszawie.

W tym roku praktyki obejmą studentów lat pierwszych oraz nowo przyjętych na studia. Ogólną liczbę praktykantów ocenia się na ok. 50 tys. Z obowiązku pracy fizycznej zwolnieni zostaną słuchacze uczelni muzycznych, studenci, którzy pracować będą w gospodarstwach rolnych swoich rodziców oraz ci, którzy na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej otrzymują świadectwo o niezdolności do pracy fizycznej.

LOGODA

29 bm. będzie zachmurzenie duże, z lokalnymi większymi przejaśnieniami, gdzieś gdzieś słabe opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 st. na północy do 10 i 12 st. na pozostałym obszarze kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

PRACA - ale jaka?

Wypowiedzi tylko do 30 bm.

Pragniemy przypomnieć, że 30 bm. mija termin nadsyłania wypowiedzi na konkurs „Praca — ale jaka?” organizowany przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Na zwycięzców czekają nagrody: I — 1.500 zł, dwie II po 1.000 zł, dwie III po 750 zł, oraz 10 wyróżnień po 500 zł (jury zastrzega sobie prawo dokonania innego podziału nagród). Ponadto ZW ZMS w Poznaniu ufundował nagrodę rzeczową dla członka ZMS — autora najciekawszej wypowiedzi.

Konferencja kierowniczej kadry sił zbrojnych PRL

28 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa konferencja ideowo-teoretyczna kierowniczej kadry prowadził szef GZP WP — gen.

Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie dwudniowa konferencja ideowo-teoretyczna kierowniczej kadry prowadził szef GZP WP — gen. dyw. Jan Czapla.

Uczestniczyli w niej szefowie instytucji centralnych MON, dowódcy okręgów wojskowych, ich zastępcy d/s politycznych oraz szefowie sztabów, komendanci wyższych uczelni wojskowych, ich zastępcy oraz wyżsi oficerowie szczebla centralnego, okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych.

W toku szkolenia kierownicy aktyw WP wysłuchał obszerną informację członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Stefana Olszowskiego na temat aktualnych problemów i kierunków działalności partii po VIII Plenum KC; informację zastępcy członka KC PZPR, ministra spraw wewnętrznych — Franciszka Szlachetka o aktualnej sytuacji politycznej w kraju oraz prelekcji dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — dr. Ryszarda Frelka na temat węzłowych problemów ideowo-politycznych w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym w świetle XXIV Zjazdu KPZR.

Z uczestnikami dwudniowego szkolenia spotkał się również kpt. Andrzej Czechowicz, odpowiadając na liczne pytania.

Następnie w grupach szkoleniowych przeprowadzono cykl seminariów o aktualnych problemach politycznych. (PAP)

Apel o złożenie broni

Jak donosi z Colombo Agencja AFP, premier Cejlonu, pani Bandaranaike wystosowała nowy apel do powstańców cejlońskich wzywając ich do złożenia broni.

Odbudowa Babilonu

Wiceprezydent Iraku gen. Amasas oświadczył, na posiedzeniu komisji ministerialnej, że w najbliższym czasie rozpocznie się odbudowa starożytnego Babilonu. Irak zamierza dzięki temu zrealizować szereg celów o charakterze kulturalnym.

Zakaz wieców politycznych

Jak donosi AFP, na mocy wprowadzonego przez rząd turecki stanu wyjątkowego w Stambule wprowadzono zakaz wszelkich

W Pakistanie Wschodnim

Wojska rządowe kontrolują sytuację

Agencja AFP powołując się na oświadczenia oficjalnych źródeł pakistańskich informuje, że wojska rządowe kontrolują całkowicie sytuację w Pakistanie Wschodnim. W ich rękach znajdują się wszystkie duże miasta, a na prowincji wojska pakistańskie prowadzą operację „przechwytywania” wsi. Zdobyto wielkie ilości broni i amunicji. (PAP)

1 Maja w Ludowej Ojczyźnie

1 Maja w wolnej, niepodległej, Ludowej Ojczyźnie jest świętem państwowym, ogólnonarodowym. 1 Maja — w ciągu wielu lat dzień robotniczego gniewu — stał się w budującym socjalizm kraju dniem radości i nadziei.

Po raz pierwszy w dziejach Polski, po raz pierwszy po sześciolatniej okupacji hitlerowskiej w dniu 1 Maja 1945 r. ludzie bez lęku wyszli na ulice wolni i szczęśliwi. Śpiewano zabronione dawniej pieśni rewolucyjne i patriotyczne. Wydana w owym dniu odezwa PPR głosiła:

„Zdrzutem hitleryzmu przez wyzwolenie Armii Radziecką dało wolność narodowi polskiemu. Zwyciężyła linia Polskiej Partii Robotniczej, linia oparta na nierozdzielalnym sojuszu rewolucji rosyjskiej i rewolucji polskiej. Klasa robotnicza, masy ludowe po raz pierwszy świętowały 1 Maja jako gospodarz kraju.

Corocznie 1 Maja odzwierciedla etapy rozwoju naszego kraju, wyniki przemian we wszystkich dziedzinach życia, rosnącą rolę i znaczenie Polski na arenie międzynarodowej.

Jedność narodowa, sojusz robotniczo-chłopski, kierownictwo la partii klasy robotniczej, przyjaźń polsko-radziecka, socjalizm i pokój — to podstawowe przesłanki w rozwoju naszej ojczyzny, które akcentowane były i są w pierwszomajowych pochodach.

Co roku — w dniach majowych naród nasz podsumowywał swój dorobek. W miastach, osiedlach i wsiach oddawano do użytku szereg obiektów gospodarczych i kulturalnych. Zastępcy ni pracownicy otrzymywali odznaczenia państwowe.

W tym roku obchodzić będziemy święto majowe już po raz 81. (PAP)

Państwa skandynawskie za konferencją europejską

We wtorek w Sztokholmie zakończyła się dwudniowa na rada ministrów spraw zagranicznych krajów Europy północnej. Uczestnicy narady — ministrowie spraw zagranicznych Szwecji, Danii, Islandii, Norwegii i Finlandii — ponownie potwierdzili, iż opowiadają się za zwołaniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawach bezpieczeństwa i współpracy.

Jak wynika z komunikatu opublikowanego na zakończenie narady, jej uczestnicy wyrażają nadzieję, że wkrótce będzie możliwe przeprowadzenie wielostronnych rozmów w sprawie przygotowania i przeprowadzenia konferencji.

PAP

W trosce o rzeczowe informowanie społeczeństwa

Potrzeba stałego współdziałania ze środkami masowego przekazu

Pismo prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów — jak poinformował o tym na konferencji rzecznik prasowy rządu — skierował do ministrów oraz kierowników centralnych urzędów pismo dotyczące usprawnienia informacji prasowej.

Jest to więc kolejny — w ostatnim okresie — krok na drodze rozszerzenia i pogłębienia systemu informowania opinii publicznej. Przypomnijmy, że przed miesiącem sprawą systemu informowania zajmowało się Biuro Polityczne KC PZPR, co wyraźnie wskazywało na znaczenie, jakie kie-

rownictwo partii przywiązuje do tych zagadnień.

W ślad za tym poszły pierwsze decyzje o charakterze instytucjonalnym, z których należy m. in. wymienić powołanie Urzędu Rzecznika Prasowego Rządu.

Wspomniany list prezesa Rady Ministrów do szefów centralnych instytucji państwowych jest więc kolejną decyzją rządową, mającą na celu szersze niż dotychczas informowanie społeczeństwa o zamierzeniach i pracy rządu oraz administracji państwowej i gospodarczej. Z pisma premiera wynika, że współdziałanie ze środkami masowego przekazu nie powinno ograniczać się tylko do sporadycznych kontaktów. Chodzi o utrzymywanie stałej i systematycznej łączności z prasą, radiem i telewizją, częste bezpośrednie ich informowanie o pracach resortu, organizowanie spotkań, na których byłyby omawiane zagadnienia nurtujące społeczeństwo oraz udzielane odpowiedzi na zadawane pytania.

Choć zalecenia prezesa Rady Ministrów skierowane są bezpośrednio do kierowników resortów i centralnych urzędów — pismo jednocześnie podkreśla, iż przedstawicielom prasy, radi i tv należy również ułatwiać kontakty z zakładami pracy i uzyskiwanie na miejscu rzeczowej informacji o pracy oraz zagadnieniach społecznych i interesujących opinii publicznej.

W sprawach wiążących się ściśle z kierunkami pracy rządu jako całości — w celu

zapewnienia wszechstronnego i należytego ich naświetlania — Prezydium Rządu będzie systematycznie informowało prasę, radio i tv przez rzecznika prasowego rządu. (PAP)

Nowy ciągnik „Ursus“

W ubiegły wtorek, 27 bm na taśmę montażową w Zakładach Mechanicznych „Ursus” koło Warszawy wszedł nowy typ ciągnika rolniczego, oznaczony symbolem C-355. Z tej okazji odbyła się tam ogólnokrajowa konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o właściwościach i zaletach nowego ciągnika, będącego rezultatem myśli technicznej miejscowych inżynierów.

Nie jest to ciągnik całkiem nowy, lecz zmodyfikowana i udoskonalona wersja produkowanego dotychczas traktora C-4011. Nowy C-355 różni się od swojego poprzednika głównie jakością urządzenia pomocniczo-eksploatacyjnych. Usunięto bowiem szereg usterek zaobserwowanych w C-4011, które powodowały liczne reklamacje i zażalenia użytkowników. Przede wszystkim zmieniono mechanizm kierowniczy na śrubowo-kulkowy, co ułatwia pracę traktorzysty, wprowadzono dwuobrotowy układ hamulcowy, wzmocniono wspornik przedniej osi, zmodyfikowano układ smarowania silnika, zainstalowano nową, bardziej funkcjonalną maskę i dokonano szeregu drobniejszych ulepszeń.

Będzie to więc prawie nowy typ ciągnika rolniczego o mocy 45 KM, a jego cena detaliczna została ustalona na 105 000 zł. (KJ)

Henryk Kisiel wiceministrem MHZ

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Henryka Kisiel podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

H. Kisiel urodził się 1 lipca 1921 roku w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Szkołę średnią ukończył w 1939 r. W okresie okupacji był robotnikiem. Po wyzwoleniu w 1945 r. podjął pracę w Narodowym Banku Polskim w Łodzi jako praktykant i rozpoczął studia na Wydz. Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Studia wyższe ukończył w 1949 r. uzyskując tytuł magistra ekonomii.

Od 1949 r. do 1964 r. pracuje w NBP. W 1952 r. pełnił obowiązki dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NBP w Gdańsku. W latach 1952-1961 pracując w centrali NBP w Warszawie był dyrektorem w wielu departamentach branżowych. W latach 1961-1964 był dyrektorem centrali NBP. W roku 1964 został przeniesiony na stanowisko dyr. nac. Banku Handlowego SA w Warszawie a od 1966 r. do 1968 r. był prezesem zarządu tego banku. 15 lipca 1968 r. mianowany został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów, na którym to stanowisku pozostawał do chwili obecnej. Członek PZPR.

Równocześnie Prezes Rady Ministrów odwołał mgr. Michała Kajzera ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. PAP

Ogólnopolski turniej uczniów-fizyków

W Koszalinie zakończył się dwudniowy międzyszkolny turniej z zakresu fizyki, w którym uczestniczyły trzy osobowe reprezentacje z 15 województw. Najlepszymi uczniami — fizykami — zostali licealiści z VI Liceum Ogólnokształcącego ze Szczecina oraz V LO z Łodzi.

W turnieju indywidualnym najlepszym fizykiem w kraju został Andrzej Gołnik z LO Pabianice (woj. łódzkie), który wyprzedził Marka Ziolkowskiego z Poznania, niedawnego laureata międzynarodowej olimpiady fizycznej w Moskwie. PAP

Przedsięwzięcia rządu zmierzające do przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej

Przemówienie ministra rolnictwa — J. Okuniewskiego w Sejmie

Szczegółowa analiza potrzeb rynku wewnętrznego i możliwości eksportu produktów pochodzenia rolniczego — stwierdził m. in., min. Okuniewski — wskazują na konieczność zwiększenia globalnej produkcji rolnej w obecnym planie pięcioletnim w skali 18—20,5 proc., w tym produkcji zwierzęcej 19—25 proc., przy osiągniętych w minionym 5-leciu wzrostach produkcji globalnej o 9,2 proc., a produkcji zwierzęcej o 7,8 proc.

Ponieważ podstawowe znaczenie dla zaopatrzenia ludności naszego kraju w mięso ma wieprzowina, konieczne będzie zwiększenie pogłowia trzody

chlewnej do 1975 r. do 16,4—17 mln sztuk, to jest o 3,6 mln sztuk rocznie, czyli o 22—26,4 proc. Znacznie szybszy wzrost pogłowia trzody chlewnej, bo prawie o 70 proc. przewidujemy w PGR, w których obok tradycyjnych form chowu, zapoczątkowany zostanie system tu czu nowoczesnego w dużych fermach typu przemysłowego.

W chowie bydła stawiamy za danię zwiększenia pogłowia z 10,8 mln sztuk w 1970 r. do 12,1—12,3 mln sztuk w 1975 roku a skupu żywca wołowego o 23,4 proc. i skupu mleka o 24—28 proc.

W oparciu o nowe warunki ekonomiczne, przeprowadzone

w ostatnich latach prace melioracyjne i zagospodarowanie użytków zielonych oraz rosnące dostawy nawozów sztucznych, zamierzamy realizować szeroki program aktywizacji i specjalizacji części gospodarstw indywidualnych w produkcji żywca wołowego, a innych — posiadających większe zasoby siły roboczej — w produkcji mleka lub trzody chlewnej.

Wprowadzana będzie stopniowo specjalizacja gospodarstw w produkcji tuczników lub prosiąt, oparta o wieloletnią kontraktację z pierwszeństwem zaopatrzenia w materiały budowlane, urządzenia do mechanizacji pracy, korzystania z pomocy weterynaryjnej, zootechnicznej oraz bezpośredniego odbioru tuczników z gospodarstw.

Podjęjemy również działania zmierzające do przywrócenia chowu trzody chlewnej w drobnych gospodarstwach, zwłaszcza u chłopów-robotników w oparciu o zwiększoną pomoc paszową państwa.

W oparciu o ostatnie decyzje Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL rząd opracowuje konkretne i szczegółowe przedsięwzięcia organizacyjne i akty prawne, których projekty przedstawione zostaną w czasie jesiennej sesji sejmowej pod obrady Wysokiej Izby.

Po omówieniu znaczenia dla dalszej intensyfikacji produkcji rolnej ostatnich decyzji Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, min. Okuniewski stwierdził, że korzystne warunki ekonomiczne, choć stanowią czynnik o podstawowym znaczeniu dla rozwoju rolnictwa, nie wystarczą dla zapewnienia trwałej dynamiki produkcji rolnej, a w tym również produkcji zwierzęcej.

Mając to na uwadze rząd przygotowuje konkretne przedsięwzięcia i środki zmierzające do poprawy zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. W pierwszym rzędzie zwiększone zostaną dostawy materiałów budowlanych dla wsi, aby umożliwić przyspieszenie budowy pomieszczeń inwentarskich. Obok konieczności zwiększenia produkcji maszyn i urządzeń technicznych dla rolnictwa w przemyśle maszynowym, przewidyje się w szerszym niż dotychczas zakresie produkcję i instalowanie urządzeń technicznych w produkcji zwierzęcej przez POM.

W ramach resortu rolnictwa rozwijany będzie potencjał przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Rozszerzana będzie również działalność usługowa na rzecz rolników indywidualnych.

W produkcji roślinnej, biorąc pod uwagę planowany przyrost nawożenia mineralnego do 195 kg NPK/ha w 1975 r. oraz powszechne wprowadzenie intensywnych, wysokopielnych odmian zbóż i rozszerzenie u-

Szczegółowa analiza aktualnego potencjału naszego rolnictwa, korzystnych warunków ekonomicznych, dopływu nowoczesnych środków produkcji, a zwłaszcza nawozów sztucznych, nowych odmian środków ochrony roślin, środków technicznych oraz rosnących kwalifikacji zawodowych rolników i pracowników rolnictwa, wskazuje, że zadania te mogą i powinny być wykonane.

Zasadniczą rolę w realizacji nakreślonych zamierzeń produkcyjnych w rolnictwie odgrywać będzie postawa i praca samych rolników i pracowników rolnictwa. Liczymy na ich pełne polityczne, społeczne i produkcyjne zaangażowanie w sprawę przyspieszenia wzrostu produkcji żywności dla wszystkich ludzi pracy oraz rozwoju wsi.

PAP

65 lat pracy red. F. Hryniewicza



brał sobie Poznań za nowe miejsce zamieszkania.

W ciągu 65 lat pracy zawodowej nasz Jubilat zawsze wykazywał niezwykłą operatywność, zawsze trzymał „rękę na pulsie” aktualnych zagadnień. Dla młodych adeptów zawodu był i jest nadal wzorem, jak na co raz wyższy poziom podnosił swe kwalifikacje, jak pracować ku zadowoleniu pisma i jego czytelników.

Red. F. Hryniewicz otrzymał za swą dotychczasową pracę za wodową i społeczną licznę odznakę i odznaczenia państwowe z Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski na czele.

22 lata miał Franciszek Hryniewicz, gdy przekroczył próg redakcji „Kuriera Litewskiego”, pierwszego polskiego pisma, jakie ukazało się na Litwie po carskim zakazie w 1863 r. Od tego dnia minęło 65 lat, a nasz senior nadal aktywnie pracuje w obranym zawodzie, mimo przejścia przed kilku laty na emeryturę. W redakcji „Głosu Wielkopolskiego” red. F. Hryniewicz pracuje bez przerwy od 1945 roku, kiedy to — jako repatriant — wy-

Z narady w WK ZSL

Agronom rzeczowym doradcą rolników

Przedstawiciele ponad tysięcznej rzeszy pracowników gromadzkiej służby rolnej w naszym województwie zebrał się wczoraj na naradzie w Wojewódzkim Komitecie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, aby omówić złożoną problematykę wprowadzania postępu rolniczego do gospodarstw indywidualnych.

Naradzie przewodniczył prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk, a referat wprowadzający do dyskusji wygłosił kierownik Wydziału Ekonomiczno-Rolnego WK Stanisław Śledź.

Spostrzeżenia działaczy ludowych w terenie, jak i wyniki inspekcji, przeprowadzonej przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli wskazują na brak dostatecznej koncentracji wysiłków gromadzkiej służby rolnej nad rozwiązywaniem podstawowych zadań produkcyjnych, np. w zakresie realizacji planu nasiennego, organizacji racjonalnej gospodarki nawozowej i ochrony roślin, kontraktacji zbóż, intensyfikacji produkcji roślinnej i hodowlanej oraz innych zadań agrominimum. Rolnicy najczęściej zastrzeżeń zgłaszają do pracy zootechników gromadzkich, którzy nie wykazują dostatecznej samodzielności i inicjatywy, zwłaszcza w wykorzystywaniu rezerw produkcyjnych na wsi, jak np. trwałych użytków zielonych, uprawy poplonów, budowy silosów i konserwacji pasz.

W dyskusji wyjaśniono wiele kłopotów i trudności, na jakie napotyka w swej pracy służba rolna w terenie. Mówiono o jej niedostatecznym wyposażeniu technicznym, w pomoce, literaturę fachową, w środki transportu. Krytykowano nadmierną biurokrację, która pozbawia często agronomów

czasu na inne bardziej efektywne dla rolnictwa zajęcia, jak np. poradnictwo fachowe, szkolenia. Odpowiadając na wiele pytań dyskutantów zastępcę kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. Stefan Ratajczak szczególnie mocno podkreślił moralną i społeczną stronę zawodu agronoma i zootechnika, podając przykłady postaw nie zawsze godnych pochwały.

Podsumowując dyskusję prezes WK ZSL W. Kołodziejczyk nakłonił sytuację w rolnictwie w oparciu o najnowsze wytyczne KC PZPR i NK ZSL. (emp)

Pełne walizy narkotyków w bagażu dyplomaty

70 kg narkotyków znaleźli celnicy egipscy na lotnisku w Kairze w walizkach jednego z dyplomatów Republiki Środkowo-Afrykańskiej akredytowanego w stolicy ZRA. Dyplomata ów, Gilbert Fambli II sekretarz ambasady przybył z Bejrutu, a we wszystkich jego bagażach znajdowały się narkotyki — podaje Bliskowschodnia Agencja Prasowa MEN. (PAP)

Miał szczęście!

74-letni Tony Wisniewski spacerował sobie po plaży w miejscowości Depoe Bay, w stanie Oregon, kiedy nagle natrafił na grząski grunt. W ciągu kilku sekund zagłębił się w muł po szyję. Wypadek zakończyłby się tragicznie, gdyby w trzy godziny później przypadkowi przechodnie nie wyhawili z opresji nieszczęśliwca, któremu było widać już tylko... uszy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Podejmując się obowiązku wyjaśnienia spraw poruszonych w liście do redakcji nie sądziliśmy, że są one aż tak skomplikowane. Dochodzenie przyczyn istniejącego stanu rzeczy okazało się bowiem wielce kłopotliwe.

W ubiegłym miesiącu do redakcji nadszedł list z prośbą o pomoc, a napisany przy świeczce w imieniu wszystkich (podkr. red.) mieszkańców DS „Jagienka”.

„Dzisiaj (5 marca — według kalendarza pocztowego) — pisali mieszkańcy DS-u — nasze nerwy po prostu nie wytrzymały. Akademia piękna — owszem, ale dobrze byłoby, gdyby ktoś poważniej zechciał się nim zainteresować. Jest godz. 21. Od godziny nie ma w kranach wody, ani ciepłej, ani zimnej. Z wodą ciepłą u nas, jak z windami, które jeżdżą tylko od święta.

W pokojach temperatura niemal zerowa. Kaloryfery — chłodne. Zresztą to wszystko jedno, bo gdyby nawet były gorące, to 5-6 żeberek nie jest w stanie ogrzać pokoju o powierzchni 20 m kw. (...) Pozwólno nam dogrzewać pokoje grzejnikami. Cóż z tego, skoro

W Domu Studenckim „Jagienka”

Czy nie kończące się kłopoty?

najczęściej nie ma prądu. Światło albo „wysiadło” albo jest wyłączone (...)

Ostatnia sesja minęła pod znakiem świeczki. Do najbliższych kolektiwów musimy przygotowywać się także przy świeczkach (...)

Od czasu napisania tego listu minął ponad miesiąc (tyle czasu potrzeba było na wyjaśnienie wszystkich zawartych w liście spraw). Temperatura w pokojach podniosła się, bo sprzyja temu wiosenna pogoda. Światło natomiast rzadziej już ale nadal „wysiadło”. Nadal jest także aktualna sytuacja z niedogrzaniem akademika, która powtarza się cyklicznie od czterech już lat, a więc od momentu przekazania go do użytku. Mają więc mieszkańcy prawo do zniecierpliwienia.

W celu wyjaśnienia tej sprawy odbyliśmy wiele rozmów;

z kierowniczką DS, dyrektorem administracyjnym UAM (któremu bezpośrednio DS podlega), z dyrektorem Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych, z przedstawicielkami Rady Mieszkanki, wreszcie, uczestniczyliśmy w spotkaniu tejże rady z mieszkankami DS. Do kompletu zabrakło jedynie wykonawców i projektantów. Liczymy jednak, że przysła nam jakąś odpowiedź na ten temat.

Ale najpierw fakty. W styczniu i lutym mieszkanki opisywanego DS-u pozbawione były nader często światła i ciepłej wody. Na domiar złego w akademiku panowały bardzo niskie temperatury (plus 7 stopni C podczas mrozów). Wynikały one z awarii kotła, która zdarzyła się w lutym br. Sytuacja była wówczas faktycznie trudna. Trwała sesja egzaminacyjna. Temperatura nie sprzyjała nauce. Prędkiej przebiegała. Pozwólno pokój dogrzewać maszynkami elektrycznymi, co było jednak często nadużywane. W niektórych pokojach palono po dwie, a nawet trzy maszyny po 1500 watów. Tu i ówdzie wieszano także gołe spirale pod sufitem, stwarzając tym samym niebezpieczeństwo pożaru, powodując dodatkowo liczne spiecia (stał się częsty brak światła). Przeciężone bezpieczniki przepalały się (dziennie wymieniano po 60 sztuk). Apele o oszczędne korzystanie z energii elektrycznej nie odnosiły skutku. W końcu (4 marca) tablica rozdzielcza spłonęła.

Tak było w tym roku, kiedy panowały w pewnych okresach duże mrozy, kiedy zepsuł się kocioł co. Ale już od 4 lat kierownictwo DS puka do drzwi administracji UAM z prośbą o pomoc, bo w DS-ie ciągle zimno.

Kiedy telefonowaliśmy do dyrektora administracyjnego UAM próbowano zbysz nas oświadczeniem, że sprawa nie jest tak pilna, że nie się w niej nie da zmienić.

W końcu jednak wyznaczono spotkanie u zastępcy dyrektora administracyjnego UAM — Mieczysława Jańskiego, na które przybyło dodatkowo 6 osób. Przedstawiciele dyrekcji uczelni stwierdzili, że od samego początku były kłopoty z „Jagienką”. Od początku podejrzewano, że są jakieś błędy w dokumentacji. Zlecano NOT-owi ekspertyzę, która wykazała, że projekt wykonany jest zgodnie z obowiązującymi normami. Ten sam system ogrzewania posiadała reszta DS „Jowita” przy ul. Zwierzynieckiej i doskonale zdaje tam egzamin. Ale „Jowita” stoi w centrum miasta, osłonięta jest wokół domami, a „Zbyszko” i „Jagienka” stoją niemal w szarym polu, a więc studzenie naturalne budynku jest o wiele większe.

Projektantom nie wolno odstępować od norm, a te z kolei są nieelastyczne, nie przewidują indywidualnych potrzeb środowiskowych. Istnieje co prawda schematyczny podział Polski na strefy średnich temperatur, tylko, że od tego czasu średnie temperatury w Polsce znacznie się obniżyły, a dodatkowo strata ciepła spowodowana jest nieszczelnością stolarki.

W dalszej dyskusji stwierdzono, że mimo pierwotnej zgodności projektu z normami chyba jednak kotłownia jest za mała, w stosunku do potrzeb, a podobno zaprojektowana jest „z nadmiarem”. Ma w przyszłości zasilać też stołówkę, która zostanie tam wybudowana. Tymczasem już teraz nie może podobać zapotrzebowaniu na ciepło.

Efekt tego jest taki, że ciągle jest za mało ciepłej wody (dziewczęta w „Jagience” mogą korzystać z kąpieli tylko wtedy, jeśli nie kąpią się chłopcy w „Zbyszku”), a w pokojach jest wciąż zimno.

Od 1966 roku zbierało się w tej sprawie już ponad 20 komisji. Pozostałe efekty statystyczne w postaci zaprotokółowanych narad.

Dyrektor Jański przyrzekł, że uczelnia od zaraz zajmie się ponownie tą sprawą. Co obieca no zrobić? Przekazać ponownie sprawę do ekspertyzy, tym razem Politechnice i nie czekając na jej wyniki zabrać się na tymczasie do usuwania wszystkich przyczyn powodujących oziębienie. Należałoby przede wszystkim uszczelnić okna, i to metalową taśmą, ale na to uczelnia nie ma pieniędzy. A może tylko wystarczy uszczelnić okna na korytarzach, dokończyć tam więcej żeberek? Trzeba będzie ponadto sprawdzić kratki wentylacyjne. Może tamte „ucieka” ciepło? A może trzeba będzie sprawdzić w pionach, czy kaloryfery się nie zapowietrzyły.

Tych „może” i „trzeba” jest w „Jagience” bardzo wiele. Czy doczekają się w końcu jakiegoś skutecznego rozwiązania?

WANDA NAROŻNA

MUZYKA

Propozycje Wiosny Poznańskiej

Bieżący tydzień upływa pod znakiem 11 Poznańskiej Wiosny Muzycznej. Rozmaite koncerty symfoniczne i kameralne odsłaniają publiczności tajniki warsztatów polskich twórców współczesnych. Codzienne imprezy pozwalają tutejszym kompozytorom porównywać swoje prace z osiągnięciami innych. Przesłuchania takie zmuszają młodych muzyków do dyskusji, aktywizują samych specjalistów. Ale i szersze audytorium również winny wciągnąć. Bo przecież artysta nie może pisać tylko do własnej szuflady. Chodzi o oddźwięk jaki jego sztuka wywoła. Czy spotka się z milczeniem i dezaprobatą? A może właśnie zainteresuje, i wręcz wywoła entuzjazm?

Inauguracyjny wieczór Wiosny rozpoczął utwór symfoniczny Mieczysława Makowskiego (Poznań). Tytuł: „Hommage a Charles de Gaulle”. Kompozycja aż szokuje swą gwałtowną energią napięć dramatycznych. To współczesny ekspresjonizm o utajonej programowości. Zbigniewa Bujarskiego „Contraria” przyniosły „wysmakowaną” muzykę szmerów i hałasów i impresjonistycznych różnorodności odcieni, lecz bez wyczuwalnej konstrukcji (Kraków). W gruncie rzeczy dosyć podobną, niestety tylko ilustracyjną, kompozycją okazało się „Solenne” Wojciecha Kilara (Katowice), z oryginalną partią solową altu, który wykonuje tylko jeden jedyny dźwięk (zresztą pięknie zaśpiewany przez Aleksandrę Imalską).

„Koncert na puzon” Tadeusza Paciorkiewicza z Warszawy dowodzi, że dzisiejszy twórca niekoniecznie pragnie szukać nowości — za wszelką cenę. Nie stroni od wypróbowanej formy i zdecydowanego rysunku frazy. Nowy „Koncert”, aczkolwiek mało indywidualny w charakterze, daje przede wszystkim solidne możliwości popisu. Z imponującą wirtuozérią grał Juliusz Piotrowski i zebrał tyle oklasków, że ostatnią, folklorystyczną część utworu trzeba było aż pow

tarzać. Co prawda zastanawiające to, że podczas festiwalu awangardy bisowana zostaje praca utrzymana w stylu tradycyjnym. Wszystkie opusy poprowadził z muzyczną wnikliwością Na poleon Siess. Tylko szkoda, że partii orkiestralnej „Koncertu” Paciorkiewicza nie wypracowano jednak plastyczniej. Była już nazbyt „schowana”, więc dźwiękowo trochę bezbarwna. Tym niemniej, całość spodobała się i tak, co dyrygenta częściowo rozgrzesza.

Program wtorkowego koncertu kameralnego wypełniła muzyka 6 twórców z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Poznania. Wszyscy oni usiłują znaleźć sobie własną drogę w gąszczu nowej muzyki, stosując najrozmaitsze wyrażone techniki. Na przykład Juliusz Łuciwski różnego rodzaju pałeczkami uderza o struny lub puka w ramę metalową i drzewo fortepianu „preparowanego”. A klawiatura tu ciągle zamknięta. Czy jednak nie lepiej napisać coś odrębnego na instrumenty perkusyjne, młot psuć naszego i tak nie najświetniejszego Petrofa? Monotonne „Wizje” Mariana Borkowskiego ratowała sugestywna interpretacja wiolonczelisty Romana Sucheckiego. Dużą zaletą „Diafonii” (na 2 fortepiany) Tomasza Sikorskiego okazała się jej zwielosłość...

„Musica” (na dęte instrumenty drewniane) Ryszarda Kwiatkowskiego także nie objawiała ciekawszej inwencji, a nawet męczyła swą po szkolarsku stosowaną techniką dodekafoniczną, bez fantazji twórczej. Dopiero „Espressioni” Mirosława Bukowskiego wreszcie pozwoliły nabrać trochę ufnosci, że prawdziwe talenty jednak istnieją wśród naszych najmłodszych. „Espressioni” mają dobrze skonstruowany przebieg rytmiczny i zreżonnie zastosowane awangardowe środki. Przy 2 fortepianach koncertowali: Hanna Bukowska i Mieczysław Makowski.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

TEATR

Poníženie wśród luksusu

Wielu ma za złe Albeemu tę właśnie sztukę. Jest bezprzebieżnie słabsza od świetnej „Kto się boi Wirginii Woolf” oraz niezłej „Chwiejnej równowagi” i bardziej jeszcze od tamtych amerykańska. Wiele z jej efektów nie sprawdza się po prostu w zetknięciu z obcą publicznością, nie ta, do której jest adresowana. W nadzrędnym jej zamysłu tkwi bowiem pewna szczególnie perfidna przekora. Oto w kanwę typowo broadwayowskiej, znanej dobrze Amerykanom z teatru komercyjnego, komedii, wplata autor bardzo mocną i oskarżycielską w swej wymowie historię antyamerykańską i antymieszczańską zarazem. Coś, co zapowiada się jako lekka i absurdalna nieco komedia przeradza się po prostu nieoczekiwanie w dramat, którego bohaterowie, bynajmniej nie z nędzy, lecz tylko z niezaspokojoonych dotąd tęsknot do pełnego luksusu, godzą się na największe nawet poniżenie. A nawet i na zbrodnie.

Zapewne na ten właśnie temat napisano już wiele lepszych sztuk od tej. Nie przesadzajmy jednak, oceniając ją zbyt ostro. W końcu jest to rzecz całkiem niezłe napisana, a przede wszystkim z dużą znajomością praw rządzących widownią. Tyle, że nieco przegadana i zbyt — mimo wszystko — jednak pusta i efekciarska.

Po kilku już scenach kraju sztuki Albeego gra obecnie Teatr Polski. Dyrektor Zieliński zaprosił do jej wyreżyserowania znanego nam dobrze z kilku bardzo udanych spektakli na scenie

nach poznańskich reżysera Stanisława Brejdyganta. Przedstawienie Albeego nie należy niestety zapisać na konto szczególnych osiągnięć Brejdyganta jako reżysera.

Z całą pewnością zyskałoby ono i przy staranniejszej selekcji tekstu, i przy zachowaniu większej nieco troski o typowo amerykańskie realia. Przedstawienie na premierze, powiedzmy całkiem otwarcie, było jeszcze dość wyraźnie niedopracowane.

Z obsady aktorskiej spektaklu na plan pierwszy wysuwa się ładnie i z dużą swobodą zagrana przez Krzysztofa Ziemińskiego rola sympatycznego Jacka oraz sugestywnie nakreślona przez Bronisławę Frejtażankę postać nieco demonicznej pani Tooth- właścicielki domu schadzki. Wirgiliusz Gryń obsadzony tu wyraźnie wbrew własnemu genrowi aktorskiemu, lepiej radził sobie w dramatycznej części spektaklu niż w tej pierwszej komediowej. Sidonia Błasińska nato miast, jak sądzę, bez większego przekonania wewnętrznego wcieliła się w postać Jenny: dobrej żony i matki oraz pensjonariuszki ekskluzywnego zakładu dla pań.

Scenografia Teresy Ponińskiej funkcjonalna i malarska, podkreśla umiejętnie iluzję ciepłego i spokojnego domu wśród kwiatów.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Wszystko w ogrodzie” Edwarda Albeego w przekładzie Kazimierza Piotrowskiego i reżyserii Stanisława Brejdyganta. Scenografia Teresy Ponińskiej. Premiera 24 IV 71.

Prognozy gazowych potrzeb i rzeczywistość

Dokończenie ze str. 3

zować sobie sprawę gotowania?

A przecież tak jest nie tylko w Ostrowie. W licznych wielkopolskich miastach sytuacja jest podobna. W rok po sporządzeniu owej prognozy, o której mowa wyżej, nie korzystało z gazu sieciowego prawie 20 procent mieszkańców Poznania, 43 procent mieszkańców Gniezna i Gostynia, 56 procent mieszkańców Kalisza, 70 procent mieszkańców Srebrna itd. itp. Żadna z 38 istniejących w Wielkopolsce gazowni nie wybiegała też ze swymi przewodami poza rogatki miast, na wieś. Stąd — jeśli chodzi o gazyfikację przewodową, naszą wieś stanowi wielka biała plama.

Sądząc, że zapotrzebowanie określone jako „rzeczywiste” nie bardzo odpowiada rzeczywistości, że faktyczne potrzeby ludności są raczej bliższe wielkości określonej w prognozie jako potencjalne. A te są tak duże i rosną tak szybko, że istniejące gazownie zaspokoić ich nie mogą. Pozostaje więc złoże gazowe pod Ostrowem.

Wszyscy mają na ten gaz apetyt: gospodarstwa domowe w miastach i na wsi, fabryki i

elektrownie. Na jego dostawę liczy nie tylko Wielkopolska, lecz także Wrocławskie, Zielonogórskie i Szczecińskie. Tak jakby pod ostrowską ziemią kryło się niezmierzone morze gazu.

Tak jednak nie jest. Aby się o tym przekonać, wystarczy skonfrontować ujęte w prognozie, docelowe zapotrzebowanie na gaz samych tylko użytkowników z terenu Wielkopolski, z opinią Krajowej Komisji Zasobów Kopalni, która oceniała ostrowskie złoże gazowe.

Gdyby z tego złoża korzystały tylko gospodarstwa domowe w Wielkopolsce, to starczyłoby dla nich gazu mniej więcej na 60 lat. Jeśli podłączy się do niego fabryki, to gazu starczy tylko na 23 lata. A jeśli z tego złoża zaczyna czerpać paliwo także elektrownie — to po 8 latach gazu już w nim nie będzie!

W tej sytuacji trzeba się zdecydować komu przyznać prawo pierwszeństwa w korzystaniu z ostrowskiego gazu ziemnego.

Z zaleceń V Zjazdu partii wynika, że gaz ziemny należy kierować przede wszystkim do tych dziedzin produkcji, ... w których możliwe będzie uzyskanie największych efektów w zakresie intensyfikacji procesów technologicznych. obniżki kosztów produkcji, popra-

wy warunków pracy oraz zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza...

W konkretnych warunkach Wielkopolski w grę wchodzi więc w pierwszej kolejności fabryki chemiczne, huty szkła, odlewnie, zakłady prowadzące obróbkę cieplną metali, wytwórnie porcelitu i ceramiki a także niektóre zakłady spożywcze.

Drugim zalecanym przez V Zjazd partii kierunkiem wykorzystania gazu ziemnego, jest sfera potrzeb bytowych i komunalnych. W referacie zjazdu stwierdzono, że „... jest to jeden z najbardziej efektywnych kierunków użytkowania gazu, a ponadto umożliwia dalszą poprawę warunków bytowych ludności...”

*

Jest kwiecień 1971 roku. Od dnia odkrycia ostrowskiego gazu mija 7 rok. Jednak ludność Wielkopolski jeszcze z tego gazu nie korzysta. W tych dniach zakończono budowę zociagu do zagłębia miedzianego w Głogowie. Lada dzień ostrowski gaz popłynie więc w Zielonogórskie. Gazociąg do Poznania utknął gdzieś na polach

PIOTR CHOJNACKI

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

KREDYT BANKOWY NA BUDOWĘ DOMKU

J. K. — Proszę o wyjaśnienie, komu przysługuje kredyt bankowy na budowę domku jednorodzinnego?

RED. — Kredyt bankowy na budowę domu jednorodzinnego przysługuje w pierwszym rzędzie pracownikom uspołecznionych zakładów pracy. Przy uwzględnieniu pierwszeństwa w przyznawaniu kredytu bankowego bierze się również pod uwagę fakt systematycznego gromadzenia własnych środków finansowych, co najmniej przez okres 3 lat na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych PKO. (436)

URLOP BEZPŁATNY PRZED PÓJSCIĄ DO WOJSKA

J. S. — Jestem absolwentem technikum. 15 sierpnia 1970 roku — podjąłem pracę w przedsiębiorstwie państwowym. Obecnie zostałem powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Czy przysługuje mi prawo do wykorzystania urlopu wypoczynkowego?

RED. — Pracownik powołany do odbycia służby wojskowej może wykorzystać przed powołaniem do wojska urlop wypoczynkowy, o ile nabył do niego prawo. Prawo takie nabywa się dopiero po przepracowaniu jednego roku. Jeżeli przedtem prawa Pań jeszcze nie nabył, zakład pracy może udzielić mu, w miarę potrzeby, do 6 dni bezpłatnego urlopu, celem załatwienia ważnych spraw osobistych. (906)

CZY PRZYSŁUGUJE MI DODATEK RODZINNY?

Helena N. — Pobieram rentę rodzinną po zmarłym mężu i dodatek rodzinny na dzieci. Czy przysługuje mi (i w jakiej wysokości) dodatek rodzinny. Wyjaśnij, że od śmierci męża nie pracuję i nie posiadam żadnych innych źródeł dochodu?

RED. — Dodatek rodzinny dla żony przysługuje tylko w przypadku pobierania przez męża emerytury lub renty inwalidzkiej i to

w przypadku, gdy żona pozostaje na utrzymaniu rencisty i ukończyła 50 lat, lub jest inwalidką, albo też wychowuje przynajmniej jedno dziecko w wieku do lat 16. Dla żony, która otrzymuje po śmierci męża rentę rodzinną dodatek nie przysługuje. (443)

PODATEK OD BEZDIETNOŚCI

W. K. — Od 6 lat jestem żonaty i nie posiadam dzieci; zakład pracy z tego tytułu oblicza mi zwiększoną stopę podatkową — o 10 proc. Zaznaczam jednak, że mam na mym wyłącznym utrzymaniu ciotkę staruszkę nigdzie nie pracującą, ani też nie pobierającą żadnej renty.

RED. — Na podstawie art. 14 ustawy z 4. 2. 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. Nr 7. poz. 41) podatek podwyższony się o 10 proc. od ludzi żonatych lub zamężnych od 2-ich przeszło lat, lecz nie mających na utrzymaniu dzieci, a pobierających wynagrodzenie wyższe niż 970 złotych. Utrzymanie innych osób jak np. ciotki nie uzasadnia do obniżki podatku, bowiem podwyżka ta za-

Old Harpsichord Musik — czyli stara muzyka klawesynowa w wykonaniu Jolity Sienkowskiej (klawesyn): Georg Friedrich Haendel — Prelude e capriccio i Koncert F-dur, Baldassare Galuppi — II sonata, William Byrd — flet i benedek oraz tańce polskie, czeski i polonez anonimowych kompozytorów z XVI, XVII i XVIII wieku. Muza, XL 0584.

Maciej Kamiński — „Tradycja dźwiękiem zatłwiona” — opera kołmiczna w jednym akcie; libretto — Franciszek Zabłocki. Wykonawcy: B. Nowicka — sopran, J. Artysz — baryton, L. Juranek — mezzosopran, K. Duha — tenor, L. Pawluk — tenor, A. Milewski — bas oraz orkiestra Warszawskiej Opery Kameralnej pod dyr. Jerzego Dobrzańskiego. Muza, XL 0617.

„Na szkle malowane” — fragmenty beatowego i głosem muzycy, w którym prezentowani są czołowi wykonawcy beaty (Jerzy Grunwald, Maryla Rodowicz, Andrzej Rybiński, Halina Frackowiak, Edward Hulewicz, Andrzej i Jacek Zieliński, Czesław Niemien). Muzyka Katarzyny Gaertner, słowa Ernest Bryll. Muza, XL 0709.

VII Krajowy Zjazd LZS wytyczył kierunki dalszej działalności

W Warszawie zakończył we wtorek obrady VII Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. W drugim dniu toczyła się dyskusja, delegaci zatwierdzili pewne zmiany w statucie zrzeszenia i przyjęli uchwałę wytyczającą wytyczne działalności na najbliższe 4 lata.

Wystąpienia w dyskusji kilkunastu działaczy LZS potwierdziły bezsporne osiągnięcia tej organizacji w dziedzinie krzewienia kultury fizycznej na wsi i wykazały, że zrzeszenie zawiązało swe sukcesy przede wszystkim ofiarne pracy tysięcy społecznych działaczy. Podkreślono też, że ogromny rozwój LZS nie byłby możliwy bez wszechstronnej pomocy instytucji PZPR, ZSL i terenowych rad narodowych.

Osiągnięcia są bezsporne, lecz — podkreślano — mogłyby one być jeszcze poważniejsze, gdyby LZS-y otrzymywały stałe dotacje z władz sportowych oraz spójniejszą i innych organizacji działających na wsi. Domagano się, by dochody np. spółdzielczości zapożyczanej zbytu, miejsciarzkiej i ogrodniczej choć w części wracały na wieś w postaci dotacji na rozwój kultury

Piłka ręczna

Zwycięstwo i porażka Sparty Oborniki

W zainaugurowanych w minioną sobotę i niedzielę rozgrywkach rewanżowej rundy spotkań II ligi, szczytności Sparty Oborniki, grając na Wybrzeżu, zapisał na swoim koncie zwycięstwo i porażkę. W pierwszym pojedynku pokonał gospodarzy Olimpie El. 32:22, górując nad nią pod każdym względem. Uległ natomiast liderowi tabeli — Lechii Gdansk 18:29. Mimo, iż przegrana jest wysoka, spotkanie miało wyrównany przebieg. Dopiero w końcówce, kiedy gdańszczanie zaczęli grać ostro, a nawet brutalnie i trzech zawodników Spartę odniosło kontuzje, zapewnił on sobie zwycięstwo. W obu meczach niewiele bramek dla obornickich zdobył Z. Ratajczak — 14 i 7. (bop)

Pojedynek Ali — Chamberlain?

Z Houston przyszła sensacyjna wiadomość: w dniu 26 lipca br. mistrz świata wszechwag Mohamed Ali ma zmierzyć się tu z Wiltem Chamberlainem.

Przebieg Aliego jest znanym koszykarzem zawodowej drużyny Lakers Los Angeles. Waży 130 kg i ma 216 cm wzrostu. Nie wiadomo, czy walka dojdzie do skutku, ale stacje telewizyjne żywo zainteresowały się propozycją. Organizatorzy obliczają, że wpływy wyniosłyby 10—15 mln dolarów. Ali otrzymałby 1 mln, a Chamberlain — pół mln.

Trzeba dodać, że w Sądzie Najwyższym USA toczy się obecnie proces przeciwko Mohamedowi Ali, oskarżonemu o odmowę służby wojskowej. Grozi mu kara 5 lat więzienia. (o-b)

Polskie drużyny w „Pucharze Lata”

Polski Związek Piłki Nożnej wytypował 4 drużyny, które wezmą udział w tegorocznych rozgrywkach „Pucharu Lata” (dawniej Intertoto). W grupie I w której grać będą zespoły z Danii, NRF i Szwecji, znajdzie się również Zagłębie (Wałbrzych). W grupie IV — obok drużyn z Danii, Austrii i Czechosłowacji wystąpi Stal (Mielec). W grupie V przeciwnikiem Szombierka będą drużyny ze Szwecji, NRF i Czechosłowacji, a w grupie VII ROW (Rybnik) zmierzy się z zespołami ze Szwecji, Austrii i Szwajcarii. (PAP)

XXIV Wyścig Pokoju

Start Zygmunta Hanusika pod znakiem zapytania

Przez Płowdiw, Annabę, Algier, Rabat, Blois i Le Mans prowadziła droga polskich szosowców na start XXIV Wyścigu Pokoju, który nastąpi 6 maja na warszawskim stadionie Dziesięciolecia. We wtorek już niemal wszyscy pretendenci do udziału w polskiej drużynie znaleźli się w kraju. Niestety, w tym roku naszą wyścigową kadrę prześladował wyjątkowy pech i trener Henryk Łasak, zamiast tradycyjnych „kłopotów bogactwa” będzie miał trudności ze skompletowaniem reprezentacji siódmki.

Kontuzja i choroba wyeliminowały z grona kandydatów do białoczerwonych koszulek Jana Stachurę i Zbigniewa Górskiego. W wyścigu (circuit de la Sarthe) kontuzji doznał trzeci kolarz ubiegłorocznego Wyścigu Pokoju Zygmunt Hanusik.

We wtorek 27 bm. powróciła do Warszawy szóstka ubiegłorocznych uczestników imprezy „Trybunu Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Zenon Czechowski, Zygmunt Hanusik, Andrzej Kaczmarek, Zbigniew Krzeszowiec, Krzysztof Stec i Ryszard Szurkowski.

Oto co powiedział na lotnisku kandydat do naszej reprezentacji na Wyścig Pokoju, w rozmowie z dziennikarzem PAP:

Zygmunt Hanusik: „Wiem, że sytuacja drużyny jest niewesoła, ale jestem zbyt doświadczonym zawodnikiem, aby zdecydować się na jazdę w Wyścigu Pokoju z kontuzowaną nogą. We Francji podczas krakowskiej przeprawy się uderzyłem nogą w leżący na szosie rower. Przejechałem później jeszcze dwa etapy. Podczas finiszu nagle poczułem ostrą ból w nodze. Okazało się, że mam nader-

wane ścięgno mięśnia czworogłowego. Wylew już ustąpił, ale ścięgno wymaga intensywnej kucacji”.

Ryszard Szurkowski: „rywale są mocni, my na pewno nie słabsi niż rok temu, a przy tym bardziej doświadczeni. To powinno zadośćuczynić. Ciesze się, że stopniowo rośnie forma kolegów, a martwie fatalna przygoda Hanusika. Nie bolimy się gór w końcówce częściej trasy. Po to przejeżdżaliśmy ponad 5 tys. km, żeby wystarczyć kondycji nawet na jazdę po górach. Drużyna radziecka jest pod względem kondycyjnym przygotowana nie gorzej od nas. Bielousow, Skosyrew, Bielubin dobrze finiszują, ale niepotrzebnie szafują siłami”.

Kandydaci do drużyny udali się obecnie na dwa dni do domów, a w piątek zbiorą się w Warszawie, gdzie zapadnie ostateczna decyzja o składzie ekipy. (PAP)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 24/25 bm. stwierdzono:

Liga angielska: 20 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 0,211 zł; 196 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 0,939 zł; 1,745 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 105 zł

Liga polska: 3 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 92,234 zł; 57 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 4,854 zł; 631 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 438 zł

W zakładach Toto-Lotka z dnia 25 bm. stwierdzono: 3 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 992,351 zł; 173 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 10,113 zł; 10,113 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 441 zł; 205,786 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 21 zł

Dnia 27 kwietnia 1971 roku zmarł po długiej chorobie, były pracownik naszej szkoły

STANISŁAW KŁOSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 kwietnia 1971 r. o godz. 16.30 na cmentarzu na Starej Polanie.

Zmarły był dobrym, sumiennym i cenionym pracownikiem.

Rodzinie Zmarłego

WYRAŻA SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie i Komitet Rodzicielski IX Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu.

64275

Dnia 27 kwietnia 1971 r. zmarła śp.

WIERA DZIEKAN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm.

o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

o czym zawiadamiają

maż i rodzina

6443g

Dnia 17 kwietnia zmarł w Warszawie i tam został pochowany

JAN ZABOROWSKI

Profesor Uniwersytetu w Tulsa, USA,

ur. w Rososzycy w 1904 r.

o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół

i znajomych zmarłego

w głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi, siostra i brat z rodzinami

6269g

† W dniu 27 kwietnia 1971 r. zmarł nagle w wieku 76 lat, nasz najdroższy brat, szwagier i wujek

STANISŁAW NADOLNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Krzyżownikach.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

6492g

Dnia 26 kwietnia 1971 r. zmarła nasza ukochana mama, siostra i babcia

FRANCISZKA PERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 kwietnia br. o godz. 12 na cmentarzu Junikowskim

o czym zawiadamiają przyjaciele i znajomych pogrążeni w żalu

córka z mężem i rodzina

6467g

† W dniu 26 kwietnia 1971 r. odeszła od nas do wieczności, najdroższa mamulka, najlepsza, najtęskniwsza babunia

MARIA KWIATKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się na Górczynie w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.00

O wielkiej bolesnej stracie zawiadamiają

córki, wnuczka, zięć i rodzina

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 32 m. 11. dawniej Engla 24 m. 9.

6439g

† Dnia 27 kwietnia 1971 r. zmarł przeżywszy lat 62

STEFAN MATUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim

Pogrążona w smutku

Rodzina

6475g

† Dnia 27 kwietnia 1971 r. zasnął w Bogu w wieku 72 lat, mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

STANISŁAW KŁOSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym na Starej Polanie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Forteczna 43 m. 3.

6460g



„KOZIOŁKI”

swoim sympatykom

NA MIESIĄC MAJ

UFUNDOWAŁY

79 NAGRÓD WARTOŚCI 300.000 ZŁ.

◆ 1 samochód osobowy

marki „Fiat 125 P”

◆ 2 premie po 10.000 zł

◆ 6 premii po 5.000 zł

◆ 20 premii po 2.000 zł

◆ 50 premii po 1.000 zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry miesięczne maja 1971 r., na które nie padła wygrana w losowaniu głównym.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 3 czerwca 1971 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań-Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra

mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

K3002

DYREKCJA LICEUM EKONOMICZNEGO

w Poznaniu, przy ul. Różanej 17

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

do 3-letniego liceum o kierunku ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. O przyjęcie zabiegać mogą kandydaci (chłopcy i dziewczęta) z ukończoną drugą klasą liceum ogólnokształcącego. Warunkiem przyjęcia jest złożenie w terminie do 30. 5. 1971 r.:

— podania do którego dołączyć należy:

— życiorys

— 2 zdjęcia

— świadectwa lekarskie

— świadectwa kl. VIII, kl. I i wykaz ocen za I półrocze kl. II LO potwierdzone przez dyrektora szkoły.

Egzaminu wstępnego nie przewiduje się.

K2952

Praca Nauka

Opiekunka do dwójki

dzieci (2 i 4 lata) potrzebna

na zaraz. Zgłoszenia Poznań,

ul. Engeströma 16 m. 82 od godz. 18.

6157g

Oddam krawaty do malowania. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dia 5397g

Potrzebna pomoc domowa

uczennica. Piekarnia Ciastkarnia, Poznań, Garbary 65.

5109g

Administracje wiejszych domów o powierzchni po

wyżej 1500 m² przyjmie

cięższą się do opinii fachowców. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dia 3848g

Oddam długie krawaty do zycia. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dia 5898g

Magistrowie uczą ośmioklasistów, maturzystów

wszystkich przedmiotów. Szamarszewskiego 21 m. 7.

5468g

Tańców uczę — Poznań

Mickiewicza 27 m. 7a.

4981g

Kupno Sprzedaż

Kupię rowerek dziecięcy. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dia 5691g

Pianino Quandt Berlin.

bufet, stół okrągły, rozsuwany sprzedam. Tel.

646-14.

6223g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór

poleca Brzozowska Poznań,

Czerwonej Armii 10.

3341g

Sprzedam przyczepę ciągnikową. Jan Nowaczyk,

Zbąszyń, Armii Czerwonej. Tel. 219.

1326p

Sprzedam Wielką Encyklopedię Powszechną. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dia 6370g

Sprzedam motor 12 350

Pleneta, stan dobry. Poznań-Minkowo, ul. Iżan-

ska 42 m. 1.

6367g

† Dnia 27 kwietnia 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 15, nasza najukochańsza, jedyna nieodżałowana córeczka

OLEŃKA NAWROCKA

uczennica klasy VIII

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 kwietnia 1971 r. o godz. 10.50 na cmentarzu parafialnym na Górczynie

o czym zawiadamiają

rodzice i rodzina

Poznań, ul. Hetmańska 13 m. 6.

6468g

† W dniu 27 kwietnia 1971 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 80 śp.

STANISŁAW KWAŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

córka z rodziną

Poznań, ul. Szamarszewskiego 56 m. 15.

6469g

† Stanisława z Borowski

ŚWIELEWSKA

nasza dobra, kochana mama, teściowa, babunia i siostra zasnęła w Bogu w dniu 27 kwietnia 1971 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

Poznań, Grochowska 137 m. 19.

6463g

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANICZNEGO

I ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W ROGOŹNIE

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1971/72:

◆ do klasy I budowlanej (o specjalności murar), dla młodzieży męskiej w wieku od 15—17 lat, która ukończyła ósmą klasę szkoły podstawowej — oraz

◆ do klasy I 5-letniego młodzieżowego technikum mechanicznego — specjalność obróbka skrawaniem — dla dziewcząt i chłopców po ukończeniu ósmej klasy szkoły podstawowej;

◆ do klasy I 3-letniego młodzieżowego technikum mechanicznego — specjalność obróbka skrawaniem — dla dziewcząt i chłopców po ukończeniu II klasy Liceum Ogólnokształcącego.

Każdy uczeń klasy budowlanej ma zapewnić stypendium.

Uczniom zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie.

Podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia — należy przysyłać zaraz pod adresem: Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa — Rogoźno Wlkp., ul. Dojazdowa 1.

K2324

W niedzielnym losowaniu

„KOZIOŁKÓW”

możesz stać się posiadaczem ponad 500.000 zł lub samochodu „Fiat 125 P”

K2996

Syrene 104 sprzedam. Stalec, Środa, Dąbrowskiego 11 m. 6.

1344p

Wartburg 1000 stan idealny piec c. o. 160 m². Wiry k/Poznań, „Dworcowa 24.

5597g

◆ Poznań, ul. Wrocławska nr 10

◆ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1

◆ Gnieźno, ul. Młodej Gwardii 1

◆ Kościan, Rynek nr 19

◆ Pila, ul. M. Buczka 40.

K19

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Krakowiacy i Górale”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — próby.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Ucieczka w kajdanych”; 8.10 Muzyczna: „Śmierć”; KOSCIAN: „Piękność dnia”; 1 „Zwa rowałeś Toni”; LESZNO: „Miłość, miłość, miłość”; NOWY TOMYSL: „Błtwa nad Neretwą”; OBORNKI: „Inwazja potworów”; SREM: „Lucia”; SRODA: „Obcy”; SZAMOTULY: „Zbieg z Alcatraz”; 1 „Król areny”; WAGROWIEC: „La birynt miłości”; WRZESNIA: „Pierajcie swego szeryfa”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 20 „Paryż”.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.05 Public. między- nar.; 8.10 Muzyczna: 8.43 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych”; 8.55 W kilku tak- tach, w kilku słowach; 9 Dł. kl. III — IV (jęz. polski) „Kabus Puchatek”; 9.20 Muzyka ludowa J. Poni; 9.30 Felieton muzyczny J. Walderhoffa; 10.05 „Na meza nieod- powiedni”; 10.15 „Fragm. pow.”; 10.25 Muzyka polska; 10.50 Telekomuni- kacja; 11 Dł. kl. VIII (fizyka); „W rozgłosie radiowej”; 11.20 Mel. roz- rywkowe; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.50 Poradnia Ro- dzinna; 12.25 Rytmy i melodie dla wszystkich; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Z Ziemi Kurpiowskiej na Ku- jawy; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Wiersze Wł. Sebyły; 14.10 Ryt- my hiszpańskie w muzyce; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dzie- ci; 15.10 Chłopcy; 16.05 Z nagrań Leopolda Stokowskiego; 16.30 Po- południe z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 17.15 Z księgarskiej la- dy; 17.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 17.45 Z kraju kwit- nacej wiśni — konc. rozryw. 20.30 W rytmie walca; 21 W imieniu pa- wa — w służbie bezpieczeństwa; 21.30 Konfrontacje; 22 Konc. Chó- ru p/d St. Stulgrosza; 22.20 Ze skarbicy muzycznej baroku; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra zos- pól Instrument. A. Mazurkiewicza; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program notny z Poznania.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny ty- dzień Poznania; 8.35 Socjorama; 9 Miniatury i transkrypcje orkiestrowe; 9.35 „Nie ma marginesu”; 10.05 Na wrocławskiej pięciolinii; 10.25 „Twarzą w twarz” fragm. pow.; 10.45 Konc. poranny; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Po ten kwiat czerwony”; 13.40 „Oby twój cień nie był krótszy” z cyklu: „Od powiednie dać rzeczy słowo”; 13.50 Kocham cię Tokio — koncert; 14.05 rywk.; 14.10 „Kronika kulturalna”; 14.45 „Błektina szafeta”; 15 Z muz. romantycznej; 17.15 Aud. ekonomicz- na; 17.25 Z życia polonistich szkół muzycznych; 17.55 Radioex- press; 18.05 Gra Pozn. 15-ka Ra- diowa p/d Z. Mahlika; 18.20 Wid- nokrag — wydarzenia, opinie, re- fleksje ze świata nauki; 19.15 J. ro- syjski; 19.31 Miniatury i transkrypc- je; 19.45 Przegląd filmowy „Kamera”; 20 Miniatury i transkrypcje; 20.15 „Pod wielką kolorową Barierą” ga- węda; 20.35 K. Kurpiński — „Za- mek na Czorsztynie” opera w 2 aktach; 22.33 Rytmy dla tańca- cych par; 23 Konc. z nagrań Ork. Symf. Radia Japońskiego.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III — UKF 66.62 MHz orz- z fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.55 Mikrocierial Tadeusza Olszy; 8.05 Herb Alpert i Sergio Mendez po polsku; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Tredowata” — odc. 6; 9.10 Miniatury S. Prokofie- wa gra Swiatosław Richter; 9.45 O- peretka na jazzowo; 10 Opera na beatowo; 10.15 N plus T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza, czy li życie prawdziwe” — odc. 35; 12.25 Konc. muz. uniwersalne; 13 Na o polskiej antenie; 15 Trasa — gawęda; 15.10 Piosenki paryskich przedmieść; 15.35 Szlachetne zdro- wie; 15.50 Wszystko w stylu swing; 16.15 G. Rossini — III Sonata na zespół smyczkowy C-dur; 16.30 No- wi „Novi” — nagrania z płyty „Torpedo”; 16.45 Nasz rok 71-72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Tredowata” — odc. 7; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 Krasnoludki są na świecie — ma- gazyn; 18.35 Mój magnetofon — aud. Wojciecha Mann; 19 Pisarz mieszcza — W. Zukrowski; 19.15 Aktorskie pojedynki muzyczne Philippe Clay — W. Golas; 19.30 Fortepianowe romanse; 19.45 Polity- ka dla wszystkich; 20 Blues wzo- rał i dziś; 20.25 Lekture, lektury; 20.40 Gdzie jest przebieg? 21.05 Tył- ko po hiszpańsku; 21.20 Powrót do- starych melodii; 21.40 K. Sadow- ski poleca; 21.50 Opera — K. Kur- pińskiego „Zabobon czyli Krako- wiacy i Górale”; 22.05 Śpiewa Lu- cia Prus; 22.15 Powieść w wyd. dzw. „Beniowski” — odc. 9; 22.45 Aktorskie pojedynki muzyczne B. Bardot — K. Jedrusik; 23 Swoje ulubione wiersze recytują R.

6 GEOS WIELKOPOLSKI AB
29 IV 1971 Nr 100 (8453)

Ochrona roślin — ale jaka?

Trudno sobie dziś wyobra-zić nowoczesne rolnic- two bez chemicznej o- chrony roślin — stwierdził kie- dyś podczas konferencji pra- sowej dyrektor poznańskiego Instytutu Ochrony Roślin prof. dr Władysław Węgorzek. To zdanie nie straciło ze swej aktualności, choć w ubiegłym roku przetoczyła się przez cały kraj istna lawina dyskusji na ten temat. Jedni byli za, inni przeciw stosowaniu chemicz- nych środków dla zwalczania szkodników, chorób i chwa- stów w uprawach polowych.

W końcu zwyciężył zdrowy rozsądek, inaczej zresztą być nie mogło. Naukowcy i prak- tycy zdecydowali się na tak zwany złoty środek, czyli u- miarkowane stosowanie pe- stycydów i herbicydów w ochronie roślin.

Dąży się do zwiększenia kon- trol nad tym, wielkim już dziś działem usług, zwany chemi- zacją rolnictwa. Pewne ogra- niczenia wprowadziła już u- biegłoroczna ustawa sejmowa o ochronie środków żywno- ści, która miała na celu za- pobieganie wszelkiej dowolno- ści w stosowaniu środków che- micznych w ochronie roślin, w konserwacji żywności i sposo- bach jej przechowywania.

Bez chemii trudno sobie dziś po- radzić z ochroną roślin. Metody walki biologicznej ze szkodnikami, poszukiwanie nowych cech odpor- nościowych u roślin nie wystar- cza. Przypomnijmy, w jakiej sy- tuacji znajdował się nasz kraj jes- ze na początku lat pięćdziesią- tych, kiedy to epidemie chorób wi- rusowych i szkodniki niszczyły no- ważną część zbiorów zbóż i roślin okopowych. Dzięki środkom che- micznym udało się opanować (za- prawy ziarna) głównie plwka i zwarta pszenica, owsa, jęczmienia, które katastroficznie obniżały plony. Jest to obecnie sprawa w za- sadzie załatwiona. Naukowcy po- trafili ustalić i opracować odpo- wiednie środki, a przemysł je wy- produkować, tylko nadal zasto- sowania „pewnego” braku odpo- wiednich narzędzi.

W ciągu ostatniego 15-lecia poradzono też sobie znakomic- cie ze szkodnikami glebowymi (pędraki, rolnice), z drutow- cami dziurawymi ziemni- ki, co zdarza się zazwyczaj na gminie przy niskim poziomie agrotechniki. Opanowano nie- mał całkowicie kleskę gryzoni, która tak po wojnie dokuczyła ziemiom zachodnim naszego kraju.

Nie ma już problemu piasz- czyńca, podobnie jak wkrótce nie będzie go w wypadku plan- tacji ziemniaczanych z choro- bami wirusowymi. Doświad- czenia i prace badawcze poz- nańskich naukowców, w tym głównie prof. dr. Felicjana Dembińskiego i prof. dr. Kazi- miera Piechowiaka pozwoli- ły na opanowanie chorób wiru- sowych ziemniaków. Skutek- produkcyjny — to zwykła plo- nów z przeciętnych dla lat 50- tych od 95-105 kwintali z ha do 186 kwintali z ha na koniec lat sześćdziesiątych.

Przypomnijmy też batalię ze słodzikami rzepakowym, co pozwala nam obecnie osią- gać plony powyżej 20 kwintali- li nasion z ha. Uwolniono plan- tatorów tytoniu od zmozy epi- demii rzekomego macznika tytoniu, podobnie jak plan- tatorów chmielu, od chorób wi- rusowych i wirusopodobnych.

Naukowcy, opracowawszy skuteczny od 15 lat program walki z chwastami (współpra- ca Instytutu Ochrony Roślin i Instytutu Uprawy, Nawoże- nia i Gleboznawstwa), wciąż apelują na różnych konferen- cjach i spotkaniach z prakty- kami rolnictwa o sprawną or- ganizację usług w zakresie che-

mizacji. Powtarzają, że nie można tak groźnej broni, któ- ra niszczy z powodzeniem chwasty, szkodniki i choroby roślin, dawać w ręce mało do- świadczonej, a nie kiedy o ni- skiej kulturze technicznej i o- gólnej rolnictwa. Nie tylko im- zresztą, bo w spółdzielniach produkcyjnych i pegeerach też bywa pod tym względem nie- lepiej.

Jednakże w uspołecznio- nych działach rolnictwa łat- wiej o specjalistyczną usługę. Rolnictwo indywidualne ma być w przyszłości obsługiwane przez kółka rolnicze i mie- dykowskie bazy maszynowe. Ta koncepcja, jedna z wielu lansowanych w ostatnim dzie- siecioleciu, ma szansę realiza- cji. Zmiana profilu usług kół- kowych, na jaką się obecnie zanosi w związku z postępują- cą swolną traktoryzacją wsi indywidualnej, pozwoli im chy- ba na specjalizację w ochronie roślin.

MARIA POLCYNOWA

Najlepsi w województwie



Z Kościańskiego

Idee PCK — pędzlem

Powiatowe Olimpiady Ma- larskie PCK dla młodzieży szkolnej weszły na stałe do kalendarza imprez, organizo- wanych przez Zarząd Powia- towej Polskiej Czerwonej Krzyża w Kościanie, wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultu- ry Prezydium PRN. Ta forma popularyzacji idei czerwono- krzyżskiej cieszy się dużym za- interesowaniem młodzieży wychowawców, chociaż — nie znalazła w kraju wielu naślado- dów.

Tegoroczna XVII Olimpiada Malarska PCK, zorganizowa- na została w Czempiu dla uczczenia 50 rocznicy istnienia młodzieżowych kół PCK w Kościanie. Uczestnicy olim- piady w ciągu 3 godzin wyko- nywali dowolnie wybrane pra- ce pod ogólnym hasłem: „Znam i stosuję w życiu co- dziennym zasady PCK”.

W olimpiadzie uczestniczyło 123 uczniów z 22 kół podsta- wowych powiatu kościańskie- go.

Turniej ten potraktowano jako przegląd umiejętności plastycznych młodzieży szkol- nej, połączony ze znajomością zasad działalności PCK. Wszy- scy uczestnicy otrzymali listy pochwalne, a szkoły — nagro- dy rzeczowe.

Usatysfakcjonowaniem wy- siłku młodych twórców będzie wystawa prac, która trwać bę- dzie od 8 do 13 maja br. — z okazji Tygodnia PCK w sali MRN w Kościanie. (zi)

Bacciarrelli; 23.05 Collegium Musi- cum — Na hiszpańską nutę; 23.50 Śpiewa zespół „New Christy Min- streels”.

WIADOMOSCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Mate- matyka w szkole: „Elementy algebry liniowej” (zajęcia fakul- tatywne); 9—9.30 — Język polski (kl. VIII) — Władysław Broniew- ski; 15 — Program specjalny dla drużyny Związku Harcerstwa Pol- skiego; 16.20 — Politechnika TV — Fizyka (I rok): „Układy drga- jące” — cz. I i II; 16.30 — Dzien- nik; 16.40 — Ekran z bratkiem; 17.45 — „W Ardżesz” — repor-

taż z rumuńskiego miasta; 18 — „Sygnali”; 18.15 — „Ludzie wiel- kiej budowy” — reportaże; 18.40 — Rytmy poludniowoamerykań- skie; 19.10 — „Przypomnamy- radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Matka chrzest- na” — reportaże; 20.20 — „Podwój- na gra” — fab. film ang. (od 16 l.); 21.30 — „O stanie oświaty” — rozmowa z prof. dr. Janem Szcze- pańskim; 21.50 — Przegląd mu- zyczny — prowadzi Ludwik Erhardt; 22.20 — Dziennik; 22.40 — 23.45 — Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK: 10—11.30 — „Jutro Mek- syk” — film fab. prod. polskiej; 14 — Program Tygodnia; 14.30 — Fizyka dla nauczycieli: Ekspery- menty pokazowe i laboratoryjne w dziale „fizyka ciała stałego”; 15 — Program specjalny dla dru- żyn Związku Harcerstwa Polskie-

Porządki nie tylko wiosenne

Chcemy mieszkać w czystych miastach i osiedlach

Z nastaniem wiosny zaczyna się wszędzie porządki wsze- lakie. Mnożą się więc różne akcje, których celem jest upiększenie i wzbogacenie zieleni miejskiej, parków, ulic, na- wsi zaś uporządkowanie zagrod gospodarskich. Na skwerach i klombach sadi się kwiaty, pielęgnuje krzewy.

Wiosenne porządki stały się pretekstem szerokiej dyskusji, jaka rozwinęła się wokół spraw czystości miast i osiedli, na o- statnim posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Uczestników posiedzenia nie mogła zadowolić informacja złożona w tej sprawie przez kierownika Wydziału Gospo- darki Komunalnej i Mieszka- niowej Prezydium WRN — Sta- nislawa Maciejewskiego. Spro- wadzała się ona bowiem głów- nie do spraw porządku i czy- stości w okresie minionej zimy, na podstawie czego próbo- wano wyciągnąć zbyt optym-

istyczne wnioski. Niedośyt wzb- dzała zwłaszcza ta część spra- wozdania (połowa jego obje- tości), która wyliczała kolejno wysyłane przez Wydział pisma (od września do lutego było ich 8), przypominające terenowym władzom komunalnym przepisy określające obowiązki admini- stracji domów, dozorców i na- jemców, w zakresie utrzyma- nia porządku i czystości w mia- stach i osiedlach. Była też w sprawozdaniu mowa o karach nakładanych na opieszale w wy- konywaniu swoich obowią- zów. W roku ubiegłym wielko- polskie kolegia karno-admini- stracyjne ukarały 470 osób, na- ruszających przepisy sanitar- no-porządkowe.

A przecież ani mnożenie pism i zarządzeń, ani serwowa- nie nie kar, problemu czystości na- szych miast i osiedli nie rozwią- że. W toku dyskusji członkowie Komisji poszukiwali więc odpo- wiedz na pytanie: co i jak czy- nić należy, aby podnieść czy- stość i estetykę wielkopolskich miast i osiedli.

— Optymistyczne stwierdze- nie — mówił jeden z radnych — że obecnie jest pod tym względem lepiej niż przed ro- kiem, nie może nas zadowo- lać. To raczej zasługa minio- nej lekkiej zimy, niż efekt dzia- łalności władz komunalnych. Prawda bowiem jest taka, że w miastach, zwłaszcza małych, nie posiadających własnych za- kładów oczyszczania, trudności z utrzymaniem porządku są o- gromne. Wystarczy spojrzeć na podwórka posesji, na wszelkie pozostałości zimy — nie uprzą- niety piasek, walające się wzdłuż parkanów śmieci, nie mówiąc już o zanieczyszczeniu rzek i kanałów różnymi ścieka- mi.

— Żle jest również tam, gdzie zakłady oczyszczania działają. Sądzę — mówił inny dysku- tant — że władze komunalne idą po najmniejszej linii oporu, przenosząc obowiązek utrzy- mania porządku i czystości na

administratorów i właścicieli nieruchomości pozostawiając sobie jedynie tzw. doczyszczanie ulic. Wielu administratorów zleca za odpowiednią opłatą wokół ich posesji zakładom o- czyszczania miast. Efekt jest często taki, że w przypadku za- niebdań — karze się admini- stratorów, zamiast ZOM.

— Zakłady oczyszczania miast ciągną zyski i robią aku- mulację, biorąc często opłaty za prace nie wykonane. Tłumacze- nie, że brak im ludzi, niczego nie tłumaczy.

— To zrozumiałe, że ludzie niechętnie mają się pracy, spro- wadzającej się do machania miotłą na ulicy. Należy też wątpić, czy można na tej drodze myśleć np. o dodatkowym za- trudnieniu kobiet.

— Zapewnienie odpowiedniej kadry dla gospodarki komunal- nej jest na pewno ważnym za- daniem. Ale przede wszystkim potrzebna jest mechanizacja prac sanitarno-porządkowych. Sprawy porządku i czystości wywołują bowiem najwięcej skarg ludności. Poprzez gospo- darkę komunalną mieszkańcy oceniają często stosunek władz do człowieka.

— Zamiast sprawozdania o- tym, jak było minionej zimy, chcielibyśmy usłyszeć coś na- temat programu unowocześnienia bazy technicznej wielkopolskiej gospodarki komunalnej.

Niestety, o programie takim dotychczas głucho. Przedłożone Komisji wnioski Wydziału Go- spodarki Komunalnej i Miesz- kaniowej Prezydium WRN za- kładają:

▲ kontynuowanie akcji przy- pomnienia i egzekwowania od- ministratorów domów, dozorców i najemców obowiązków wynika- jących z regulaminów uchwalonych przez poszczególne prezydia;

▲ przyspieszenie przygotowania odpowiednich uchwał prezydów w sprawie określenia zadań zakładów oczyszczania miast w zakresie utrzymania czystości i porządku;

▲ organizowanie w dalszym cią- gu kontroli w miastach i osie- dlach przy współudziale MO, ORMO, członków Komisji i organizacji spo- łecznych.

Należy wątpić czy tego rodzaju przedsięwzięcia zdołają po- prawić czystość i estetykę na- szych miast i wsi.

F. B.



ŁOK-OWCY WŚRÓD NAJLEPSZYCH

OBORNKI. Kolejny sukces za- notowali na swoim koncie ŁOK- owcy powiatu obornickiego. W pod- sumowaniu ostatnio przez Zarząd Wojewódzki ŁOK współzawodnic- twie międzypowiatowym za- rok 1970, znaleźli się oni w gronie najlepszych. Wpłynęła na to przede wszystkim wszechstronna dzia- łalność organizacyjno-wychowa- cza, szkoleniowa i sportowa oraz społeczna. Szczególny powód do dumy mają oborniccy ŁOK-owcy — modelarze (ostatnio powstał no- wy zespół modelarski przy Ośro- dku Wychowawczym w Rożnowi- cach), którzy po raz drugi z rzędu zdobyli I miejsce w województwie. (bop)

W PODZIĘCIE ZA WZOROWĄ PRACĘ

MUROWANA GOŚLINA. Zarząd i aktywni społeczni miejscowej Gminnej Spółdzielni zorganizowali spotkanie z pracownikami odchodzącymi na emeryturę i tymi, któ- rzy przepracowali w spółdzielni co- najmniej 20 lat. Wszystkim przyby- łym wręczono wianki kwiatów, dyplomy uznania i nagrody. (bop)

BĘDA ROLNICY Z CENZUSEM

WAGROWIEC. Z nowym rokiem szkolnym otwarta zostanie w Wa- growcu Zasadnicza Szkoła Rolni- cza. Absolwenci szkół podstawo- wych z rejonu Wągrowca będą mieli większe możliwości kontynu- wania dalszej nauki. Od września br. Szkoła Przeposobienia Rol- niczego w Mieścieku przemianowa- na zostanie na Zasadniczą Szkołę Rolniczą. (kdw)

Z Wągrowca

Warunki pracy i wypoczynku na sesji wągrowieckiej MRN

26 bm. odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej w Wa- growcu. Głównym tematem była ocena warunków pracy i socjalno-bytowych załóg. Gospodarzem sesji była Komisja Zdrowia, Zatrudnienia i Pomocy Społecznej MRN, której przewodniczący — lek. med. Adam Buszek, przedstawił ocenę opartą na przeprowadzonych kontrolach komisji w wybra- nych zakładach pracy.

W ocenie, jak również w dyskusji, stwierdzono znaczny postęp w stosunku do lat ubie- głych, uwypuklając jednocześnie zaniedbania w niektórych zakładach pracy oraz przypad- ki niszczenia i dewastowania urządzeń socjalnych.

Omawiając sprawy wypo- czynku stwierdzono, że z- wczasów pracowniczych korzy- sta znikoma liczba pracowników, szczególnie fizycznych, a na korzystanie z czasów ro- dzinnych — brak chętnych.

Jakkolwiek miasto i okolice po- siadają zagospodarowane tere- ny rekreacyjno-wypoczynkowe i tu nie notuje się inicjatywy zorganizowanych form wypo-



Zainteresowany z Tulec. — Wszelkie sprawy związane z przy- jazdem lub wyjazdem z granice- zalewają Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu, al. Marcinkow- skiego 31. (1176)

Helena W. — W sprawie zepsu- tej kuchenki gazowej radzimy zwrócić się do Gazowni, ul. Gro- bla 15. (1189)

Edwin Sz. — Powinien Pan zwrócić się do Technikum Budow- lanego w Poznaniu, ul. Rataje 142. (1155)

Leon B. Puszczkiewicz. — Kie- dy można wypłoszyć wtykając w ziemię gdzieś kopczyk ziemi za- mykając wejście do krecich kory- tarzy, szmaty przesycone naftą lub głowa solonego śledzia (z bec- ki). Kretów nie należy zabijać. Są pod ochroną. (n)

Krzysztof H. z pow. gnieźnień- skiego — Szklanka soku z marchwi z pewnością przyniesie organizmo- wi dziecka korzyść. Nie wyleczy ona jednak krótkowzroczności. Z dzieckiem koniecznie należy pójść do okulisty. (972)